Nr. 3. Marzec Rok 1926.

WIADOMOŚCI PARAFJALNE RZESZOWSKIE

Nabożeństwa w kościele parafjalnym.

W niedziele i święta Msze św. odprawiają się o godzinie: $6^1/_2$, 8, $8^1/_2$, 9, $9^1/_2$ lub 10 Msza wojskowa, o ile jest i o $10^1/_2$. Popołudniu Gorzkie żale o g. 3.

W dnie powszednie Msze św. odprawiają się zwykle o godz. $6^1/_2$, 7 $^1/_2$, 8 i $8^1/_2$ — popołudniu o 6-ej wystawienie krótkie N. Sakramentu.

Kalendarzyk miesięczny.

Dnia 5 marca pierwszy piątek miesiąca — Msza św. z wystawieniem o godz. 8-mej — adoracja o 6-tej.

Dnia 7 marca III niedziela Postu.

Dnia 14 marca IV niedziela Postu, po prymarji i Gorzkich żalach zmianka różańcowa.

Dnia 21 marca niedziela Męki Pańskiej.

Przez cały tydzień rekolekcje dla inteligencji. Rozpoczynają się dla Pań dnia 22 marca o godz. 9-tej; dla Panów dnia 22 marca wieczorem o 7-ej.

Dnia 25 marca święto Zwiastowania N. P. Marji. Z powodu, iż Sejm zniósł to święto, Msze św. odprawią się o godz. $6^1/_2$ z kazaniem, o 8-mej, 9 tej i $10^1/_2$ z kazaniem. Popołudniu o 3-ciej nieszpory.

Dnia 28 marca niedziela Palmowa.

Dnia 29, 30 i 31 marca spowiadać się będzie także i popołudniu o 6-tej.

Dnia 31 marca Wielka Środa, o godz. 4-tej Ciemna Jutrznia.

Pierwszy artykuł składu apostolskiego.

Przymioty Boże.

Bóg jest wszechmocny. W dzisiejszych czasach, gdy patrzymy na wynalazki ludzkie, gdy się nam zdaje, że wnet wszystkie siły przyrody będą ludziom posłuszne, nie możemy wyjść z podziwu, jak wielkim jest rozum ludzki. Są nawet tacy, którzy ze zbuntowanymi aniołami wołają, iż ponad świat swoją stolicę wyniosą i będą równi Najwyższemu. Gdy jednak lepiej się temu wszystkiemu przypatrzymy i rozważymy, że potrzeba było całych stuleci do tych wynalazków, to dużo spuścimy z pychy ludzkiej, bo czyż to wszystko może się równać z Wszechmocą Bożą? Taż ta Wszechmoc Boża wszystkie te rzeczy z niczego do bytu wyprowadziła, czyli stworzyła: „Wszystko, — woła Psalmista Pański (134—6) — co jedno chciał Pan, uczynił na niebie, na ziemi, na morzu i we wszystkich przepaściach". A co stworzył człowiek? ani jednego pyłka prochu! Co więcej, ten człowiek pyszny, potrzebuje tyle wieków, aby tajemnice natury zbadać!

Toteż rozważanie tych światów, na które patrzymy, przywodziło ludzi najuczeńszych do składania hołdu czci Bogu Wszechmocnemu i przywodzi każdego, kto w Boga wierzy, do zachowania Bożych przykazań. Każdy człowiek, tak uczony jak nieuczony, patrząc na Wszechmoc Bożą boi się z jednej strony Boga obrażać, a z drugiej strony z najwyższą ufnością poleca się Bogu we wszelkich swoich potrzebach, bo wie, że mu Bóg wszechmocny z pomocą przyjść może!

Bóg jest najświętszy. Wiemy z historji, że po grzechu pierwszych ludzi, z powodu utraty łaski poświęcającej, ludzie doszli do takiego poniżenia własnej godności, że porobili sobie bóstwa najrozmaitsze, istoty niższe od człowieka albo jego ręką zrobione i oddawali im cześć boską. Bali się

ich, czcili i polecali w modlitwach. Niestety ci bożkowie według ich pojęcia to nie byli jakiemiś istotami wyższemi, lecz ludźmi z temi samemi potrzebami, wadami, cnotami jak ludzie żyjący. Tylko wiara święta katolicka w swej nauce przedstawia nam Boga jako istotę najświętszą. Gdy o Bogu mówi katolik, to nic w Nim ułomnego nie widzi, tylko samą świętość. Uczy się zaś tej prawdy z Pisma św. i całej nauki Kościoła. Już w starym zakonie mamy mnóstwo tekstów Pisma św. o świętości Boga. I tak czytamy (1 Król. 2. 2). „Nie masz świętego, jako jest Pan“. W Nowym Zakonie ta prawda raz poraz przez P. Jezusa i apostołów jest ponawianą. Św. Augustyn mówi: „Bóg absolutnie nie może grzeszyć“.

I inaczej być nie może, tak sam rozum powiada. Jest Bóg i jest najświętszy. A my biedne istoty ziemskie mamy tylko wpatrywać się w tę świętość i wedle możności ją naśladować. Im podobniejszymi staniemy się Bogu, im więcej życie nasze przypodobni się do życia P. Jezusa, tem pewniejsi będziemy nieba, tem szczęśliwszemi się czuć będziemy. Tylu świętych liczy Kościół katolicki, każdego prawie roku przybywają nowi kanonizowani święci, zaznajamiajmy się więc z ich żywotami, a przezto będziemy mieć co raz więcej nowych powodów do ukochania świętości!

Bóg jest najlepszy, najlitościwszy i najmiłosierniejszy. Pan Bóg, jako istota najdoskonalsza, a więc i najszczęśliwsza, nie potrzebował żadnych stworzeń, aby swoje szczęście powiększyć. Lecz z dobroci swej nieskończonej postanowił stworzyć wszechświat, a wśród tego wszechświata istoty rozumne, aby po przebytej próbie mógł im się w swej wspaniałości i piękności okazać i napełnić ich szczęściem zupełnem. Zdawałoby się, że tak aniołowie, jak i ludzie na ziemi, zrozumią myśl Bożą i ochotnem sercem miłością za miłość się odpłacą. Niestety już w niebie przyszło do buntu i mnóstwo aniołów postradało szczęście wieczne i wtrącone do piekła musi wiecznie cierpieć. Z nieba przeniósł się bunt i na ziemię a to przez złość i nienawiść szatana. Lecz, jak dla aniołów złych nie było odkupienia, tak znów dla ludzi, jako słabszych istot, okazał się Bóg najlitościwszym i zesłał Odkupiciela to jest drugą Osobę Boską, która przybrała naturę ludzką i przez mękę i śmierć ludzi odkupiła. Nie dość na tem, P. Bóg okazuje się jeszcze dla ludzi pojedynczych najmiłosierniejszym.

Każdego z nas z osobna pociąga do siebie łaską swoją, codziennie sieje dowody łaskawości swojej. Jak P. Jezus za życia okazał ogrom swego miłosierdzia czy to ogólnie mówiąc, iż przyszedł zbawić wszystkich ludzi, czy to czynem przywodząc grzeszników do upamiętania, n. p. niewiastę jawnogrzesznicę, Zacheusza i innych, tak to samo i dzisiaj okazuje i po koniec wieków okazywać będzie miłosierdzie, wzywając grzeszników do upamiętania. A biada temu grzesznikowi, który wzgardzi miłosierdziem!

Raczej wszyscy zrozummy myśl Bożą co do naszego powołania do nieba, poddawajmy się chętnie kierownictwu łaski Bożej, dopomagajmy ze wszystkich sił swoich i drugim do otrzymania miłosierdzia Bożego.

Bóg jest najsprawiedliwszy. Bóg jest najsprawiedliwszy znaczy, że za dobre nagradza a za złe karze. I nie może być inaczej. P. Bóg przestałby być Bogiem, gdyby nie był sprawiedliwy. I rozum nasz musi pojąć, że musi być kara i nagroda i to wieczna. Bo czyż to możliwem jest, aby leniwy, który całe życie się wylegiwał i żył kosztem drugich, tak samo niebo otrzymał, jak i pracowity, który w pocie czoła harował od rana do wieczora przez całe życie? Bo czyż to możliwe, że nieczysty, który sam własne ciało plamił, drugich do nieczystości nakłaniał, zmuszał, więzy małżeńskie sąsiadów rozrywał, zamieszanie wprowadzał w rodzinie, żył w rozpuście i rozwiązłości, tak samo niebo otrzymał, jak ten, który całe życie ciało umar-

twieniem podbijał, ujmował mu pokarmu, napoju, szanował zgodę i jedność drugich? Bo czyż to możliwe, aby ten, co drugich okradał, łupił, oszukaństwa w urzędzie, w handlu, w banku uprawiał, miał tak samo pójść do nieba jak ten, który co ma, tylko swej pracy zawdzięcza? Czy to możliwe, aby ten, który za nic sobie przez całe życie nie miał przykazań Bożych i kościelnych, w prawdy wiary i naukę kościoła nie wierzył, brał udział w zabobonach, gusłach, wróżbiarstwie, seansach, do kościoła na mszę św. nie chodził, spowiedzi i Komunji wielkanocnej unikał, nigdy się nie modlił, miał tak samo pójść do nieba, jak ten, który przez całe życie swoje był wierzącym, uległym Bogu i Kościołowi? Na to rozum się nie zgodzi, chyba, że ci grzesznicy choćby nawet w ostatniej chwili życia za te wszystkie swoje uchybienia Boga przeprosili, żalem i skruchą przebłagali i od kapłana katolickiego rozgrzeszenie otrzymali, albo żalem doskonałym w razie niemożebności przywołania kapłana z Bogiem się pojednali.

Toteż pismo św. zapełnione jest ustępami o sprawiedliwości Bożej. „Jesteś sprawiedliwy“ mówi krótko i dosadnie o Bogu król Salomon w Księdze Przypowieści (24—12). Św. Paweł pisze wyraźnie o sobie do Tymoteusza (II—4—8): „Naostatek odłożony mi jest wieniec sprawiedliwości, który mi odda Pan, sędzia sprawiedliwy, w on dzień, ale nie tylko mnie, ale i tym, którzy miłują przyjście jego“.

Mogą się też bardzo przerazić grzesznicy, gdy czytają o karach, jakie już tu nieraz na ziemi P. Bóg spuścił na sprzeciwiających się przykazaniom. Nieczyści mają przykład na potopie i Sodomie z Gomorą, złośnicy na Kainie, dzieci nieposłuszne na Absalonie, nieprzyjaciele Kościoła na Antyochu, nie słuchający nauk w kościele na miastach żydowskich a zwłaszcza Jerozolimie. Ale dopiero ostateczna sprawiedliwość Boża okaże się w dzień sądu ostatecznego. Tam wszyscy ludzie i wszystkie narody zrozumią konieczność sprawiedliwości Bożej i jej bolesne skutki.

Toteż lepiej zawczasu już tu na ziemi iść za Psalmistą Pańskim, który powiada (110—10), że początkiem mądrości jest bojaźń Boża. Wobec Boga trzeba się ugiąć, poniżyć i pilnie uważać na jego rozkazy, bo tu nie chodzi o parę złotych, o chwilę radości, o sławę, ale tu chodzi o życie wieczne, o los twój na całe, całe wieki.

Jeszcze o przepisach postnych w czasie czterdziestodniowego postu.

We „Wiadomościach Parafjalnych“ z lutego była mowa o przepisach postnych wogóle. Tymczasem nadeszła dyspensa od ks. Biskupa na ten post.

Wszyscy więc, którzy tylko zechcą, mogą używać mięsa we wszystkie soboty Wielkiego Postu w południe, a nadto na wieczerzę we wszystkie poniedziałki, wtorki, środy (prócz środy popielcowej i suchedniowej); czwartki i soboty Wielkiego Postu. O używaniu mięsa w te dnie na obiad nie ma dyspensy, bo na podstawie prawa ogólnego wolno je jeść, jak to było w Wiadomościach z lutego.

Ci jednak, którzy z tej szczególnej dyspensy ks. biskupa korzystać będą, mają złożyć odpowiednią do swej zamożności jałmużnę na zakłady sieroce przemyskiej Diecezji na ręce proboszcza, lub, o ile nie mogą jej złożyć, to mają ale tylko w te dnie, w których z tej dyspensy korzystać będą, odmówić Litanję loretańską z antyfoną Pod Twoją Obronę albo 3 Ojcze nasz 3 Zdrowaś Marja, Wierzę w Boga i 3 razy „Któryś cierpiał za nas rany“.

Jubileusz w roku 1926.

W niedzielę zapustną odczytano z ambony list ks. Biskupa z okazji jubileuszu, jaki Ojciec św. ogłosił na cały świat katolicki przez rok 1926. Dla wyjaśnienia podaje się następujące szczegóły:

1. Odpust ten zyskać można dwa razy, raz dla siebie lub dla dusz czyśćcowych, drugi raz tylko dla dusz czyśćcowych.

2. Dla zyskania odpustu musi się katolik przedewszystkiem wyspowiadać i przyjąć Komunję św., lecz do tego nie wystarcza spowiedź i Komunja Wielkanocna. Kto więc jeden raz chce zyskać odpust jubileuszowy, to musi się prócz spowiedzi i Komunji wielkanocnej jeszcze drugi raz w tym roku wyspowiadać i przyjąć Komunję św., kto zaś chce drugi raz zyskać odpust jubileuszowy, musi się drugi raz wyspowiadać i przyjąć Komunję św.

3. Nadto musi przez pięć dni, ale nie koniecznie jeden po drugim lecz w dowolnych odstępach, nawiedzić w każdym z tych dni 2 razy kościół parafjalny i 2 razy kościół OO. Bernardynów i za każdym razem pomodlić się według intencji Ojca św.

4. Kto chce drugi raz uzyskać odpust jubileuszowy dla dusz w czyśćcu, musi tak samo kościoły nawiedzić i spowiadać się i komunikować.

5. W parafji odbędą się cztery procesje celem zyskania tego odpustu. Kto w tych wszystkich procesjach weźmie udział, ten będzie mógł dwa razy zyskać odpust jubileuszowy co do nawiedzań kościołów, musi jednak być nadto dwa razy do spowiedzi i Komunji św., kto zaś tylko w dwóch procesjach weźmie udział, ten zyska tylko jeden raz odpust jubileuszowy, a do zyskania drugiego będzie musiał sam przez pięć dni odwiedzać kościoły.

6. Ks. proboszcz i księża spowiednicy mogą nawet poza spowiedzią zmniejszać dnie nawiedzań lub zmieniać na inne dobre uczynki tym, którzy je spełnić nie mogą.

7. Przy spowiedzi jubileuszowej mają księża wielkie przywileje.

OGŁOSZENIE.

Związek katolicko-społeczny urządził w r. 1926 odczyty dla inteligencji.

W lutym odbył się odczyt ks. Dr. Stacha ze Lwowa na temat: Komunizm w pierwotnem chrześcijaństwie a czasy obecne.

W marcu zaś będą mówić dnia 4 ks. Dr. Jałowy: Religja katolicka podstawą życia narodowego; dnia 11 ks. Cząstka: Prądy religijne współczesne; dnia 18 ks. Tokarski: Życie współczesne a kościół katolicki.

Odczyty odbywają się w „Kasynie“ o godz. 6.

Kronika parafjalna.

Sprawozdanie ze składek parafjalnych w roku 1925.

Dochody:

Ze składek, skarbonek .	8932 zł 48 gr
Z festynu na organy .	900 „ — „
Z pobieranych opłat przy pogrzebach i ślubach .	594 „ 20 „
Kuratorjum lwowskie za seminarjum	50 „ — „
Razem .	10476 zł 68 gr

Rozchody:

Płaca, asekuracja służby kościelnej	2480 zł 75 gr
Naprawa organów . .	1500 „ — „
Oświetlenie kościoła .	931 „ 40 „
Nowe szaty kościelne .	1691 „ 90 „
Naprawa starych szat .	438 „ 60 „
Na rozmaite dobre cele według zarządzenia ks. biskupa	745 „ 55 „
Wydawn. Wiadomości .	1024 „ — „
Pranie bielizny kościeln.	503 „ 17 „
Naprawy, asekuracja kościoła	601 „ 01 „
OO. Misjonarzom . .	500 „ — „
Przyozdabianie kościoła	475 „ 70 „
Wino do Mszy św. . .	430 „ 80 „
Razem .	11322 zł 88 gr

czyli, że na rok 1926 pozostał niedobór w kwocie 846 zł 20 gr.

Za pozwoleniem Ordynarjatu biskupiego O. Ł. w Przemyślu z dnia 22/12 1919 L. 6659.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:
KS. MICHAŁ TOKARSKI.

Z drukarni J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie.